

tryzn; są po Wielkanocy przez dziesięć piątków ponawiane na mogiłkach nabożeństwa, śpiewy i uczty; śpiewanie zaś w tych stronach *pod krzyżami* za wsią, gdzie także czasem bywają tu stare mogiłki, z jednego źródła łącznie wypłynąć niegdyś mogło. Pora w tygodniu tych śpiewów, to jest noc z soboty na niedzielę, nie powinna zwracać na siebie żadnej uwagi, gdyż następujący nazajutrz dzień wolny od pracy, niedziela, pozwala tę tylko noc w tygodniu, przepędzić całą na śpiewie dziewczętom wiejskim, które każdego innego dnia równo ze świtem słońka do pracy wyruszają (1).

### *Najdawniejszy zabytek prozy oryginalnej polskiej w Liber Beneficiorum Długosza.*

W dziele Długosza: *Liber Beneficiorum* (Księga podań kościelnych), które jest obszerniejszém od samej jego *Historji Królestwa Polskiego*, a które po raz pierwszy ogłoszone zostało drukiem w Krakowie w r. 1864 jako początek wydania ogólnego zbioru pism tego historyka, wśród innych zajmujących a różnorodnych szczegółów odnoszących się do dziejów naszych wewnętrznych z wieków XV, XVI i dalszych, znajduje się ustęp pisarzy ówczesnym językiem polskim, który poczytujemy za najdawniejszy zabytek prozy polskiej *oryginalnej*. Ustęp ten jest jako *wzór* czyli *przepis* (exemplar) sekretu, jakim sposobem można się stać posiadaczem skarbów, akt który w kształcie spowiedzi spisać miał na łożu śmierci niejaki *Wydzga* Piotr bogacz z okolic Sącza, stawszysię właśnie w ciągu życia posiadaczem ogromnych skarbów.

Akt ten nadesłany Długoszowi z klasztoru panien Klarysek w Starym Sączu przy wymienieniu ofiar jakie mu składać są obowiązani obywatele Nowego Sącza, nie mieści wprawdzie daty swego spisania, łatwo jednak wniesć iż się odnosić musiał najpóźniej do drugiej połowy wieku XIV.

*Liber Beneficiorum* pisaną była przez Długosza w skutek polecenia biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego (kardynała) dla ocenienia proporeyi, w jakiej duchowieństwo dyecezyi krakowskiej mogłoby się przyczynić pieniężnie do wojny przeciwko Turkom, układaną zaś była z raportów i objaśnień nadsyłanych ze wszystkich parafij i klasztorów tej dyecezyi. Kardynał Oleśnicki umarł w r. 1455. Wiadomości zbierał Długosz za jego

(1) Podając opis kilku powyższych zwyczajów z okolic Tykocina i Bielska, musimy tu nadmienić, iż kilka już zwyczajów ze stron tamtych dawniej opisaliśmy a mianowicie: *obrzędy rolnicze i weselne* w Bibl. Warsz. i obrzęd *Kupalnicki* czyli *Sobórki* w Tyg. Illustr. Kilka znowu innych zwyczajów jak chodzenie z *szopką*, z królem *Herodem*, z *gwiazdą* i t. p., tam zachowywanych, jako późniejszych i znanych powszechnie w kraju, tu nie przywiedliśmy.

zycia, rapporta składane były więc z połowy i zapewne z pierwszej połowy XV wieku. Notatka o sprawcy testamentu Pietrze Wydźga (którą tu poniżej umieszczamy) mówi o nim jako o postaci dawniej (*si narrationi veterum standum est*) a zatem jako odnoszącej się przynajmniej do wieku XIV. Jakoż i z innych aktów to wiemy, iż rodzina Wydźgów z okolic Sącza głośną była właśnie w XIII i XIV wiekach. Tak np. w *Miechowie* Nakielskiego jest wzmianka, iż w r. 1255 starostą sandeckim był Gietko Wydźga, oraz iż w r. 1354 równie starostą sandeckim był niejaki Wydźga. W *kodeksie dyplomatycznym* polskim (wydania Rzymszczyńskiego) znajdujemy iż w akcie z r. 1356 podpisanym jest jako świadek Wydźga Capitaneus Sandecensis (bez wyrażenia imienia), zaś w akcie z r. 1365 Petrus Capitaneus Sandecensis (bez wyrażenia rodu). Z powodu bliskości lat i jedności urzędu wniesić można iż ten Petrus Capitaneus i Wydźga Capitaneus są jedną i tą samą osobą, a następnie iż ten Piotr Wydźga mógł właśnie być owym Piotrem Wydźgą autorem testamentu. Zarówno też i formy językowe jak i pisownia wskazują na starożytność zabytku i jego społeczność z Psalterzem Małgorzaty. Lecz gdyby nawet akt ten zmyślonym był przez autorów objaśnień Długoszowi składanych (do przypuszczania czego nie mamy najmniejszej podstawy, wymagane bowiem były od nich rapporta o funduszach a nie powieściach romansowych) to i w tym razie utwór ten jako Długoszowi społeczny byłby jednym z najdawniejszych zabytków naszej prozy (oryginalnej nieprzekładanej). Wnieść też można, iż pisownia zabytku jest i pisownią polską (dotąd nieznaną nam) samego Długosza; prolog bowiem który poprzedza zabytek jest wyraźnie ręką samego historyka nie zaś jakiego zbieracza kopisty: czytamy tu bowiem np. „jako ten *sam* w oryginalnych kronikach krzyżackich czytałem” „przepis ów lękając się jego zatruty w zbiorze obecnym umieściłem.”

Oto jest ten starożytny akt domowy; umieszczamy go wraz z prologiem łacińskim, który go objaśnia.

„*Notandum quod in regno Poloniae fuit quidam Satrapa Petrus Wycza, nobilis, de armis et domo Janina, habens plures possessiones et substantiam magnum nimis, habens et castra Czorsten, Rither et Lyemasz, qui in sylvis et saltibus Polonicis et regnum Poloniae cum Hungarico determinantibus, invenit montes, venas aureas et mineram foecunde producentes, ex quibus magnificatus et ditatus est vehementer, et ex quibus plures thesauros in variis locis, et praesertim in castro Lyemasz, sabulo infodit et occultavit. In praefato siquidem castro maximos thesauros dicitur recondidisse, quos nemo potest effodere, propter daemonum impedimenta, et forte ex eo, quod per evocationem daemonum arte nigromantica quandoque querebantur. Fuit autem homo hic, si narrationi veterum standum est, plurimi livoris et ambitionis vir, operarios qui in montibus aurum et auri mineram effodiebant, ne loci in alios transivet et commoditas et conditio, clandestine suffocans et necans; sed et in patriam, regnum*



videlicet Poloniae, quae illum genuerat, alluerat, et extulerat, impio et novercali ardens odio, cum maxima parte thesauri et auri in vasis ligneis, fingens se ferrum et aes ex Hungaria ferre, in struibus lignorum ex *Sandecz*, primum per *Dunajecz* usque in *Opatowyeetz*, deinde per *Vislam* usque in Prussiam navigavit, et omnem illum thesaurum, omnem que substantiam in magistrum et ordinem Cruciferorum maluit conferre, quam in Poloniae regnum. Quod et annalia Cruciferorum, quae originaliter *legi* nomine tamen eius suffesso, et caliginosis et obscuris testantur verbis; eius tamen exemplar praesenti operi *inserere volui*, ne processu temporis posset aboleri, aut in negligentiam, et oblivionem verti, providens necessitati et commoditati reipublicae regni Poloniae, ad consolationem omnium Polonorum, tam praesentium quam futurorum.

Exemplar informationis et avisamenti, quod et quam praedictus Wyszga moriturus reliquit.

In nomine Sanctae Trinitatis et individuae unitatis. *Jo sz toruny (z Torunia?) a gdy szem umrzecz ymyal (miał), protha szem tho kazal popyyszacz, zeby tho na mey duszzy ne zostalo. Napyrvey szya pytaycze do Cracowa, a z Cracowa do Nowego Sandeza, a sz Sandeza Nowego, do starego Myasta, a sz starego Myasta do Rytra, a pod tym hradem pod Rytre, sztoży (stoi) jedna karczma, a jeden mlyn, a tam jedna woda wpada, co yey dzieya (zowią) Rosthoka, Pofolgujze (idź w kierunku) wodze tey, a gydzy po nyey, a gdy budesch w lyessze (lesie) dalyeko, thegdy przydze tham druga woda z lyewey ranky, opuszcz thą na prawo, a ffolguy they na lewo, a ta gydzy asz do vyrzechu. A polh thym vyrzechem jest lanczka (łączka), a tha woda gydze przez nya. A they wodze yasszkynya pod zyemya, a gydzyysz jedno stayanye, a pothēm tha woda sznaydzesch, bo tham czem ya czemrowal Czysszem (1) (cembrował ci-sem?). A thu gdzie wszamyey glowye thucz szem porambal drzewye do yedney dolyny, aby nykth nye posnal a thu nad tha dolyna jest gyeden pothoczek, co gy zowa szucha rostoka. A thu stoj myoszanulz (miesiąc) y Gwyaszdy napyszane, Polyeeczy my pyecz (policz mi pięć?) y masz posszyag nacz, albo co masz y wzyandz. A tam jest kaganyecz y myszka (miska?), a gdy na tho myeszeczze przydziesz, poklakny, a day bogu chwala etę yestli czya (jeśli cię) pan bog upamyantha, mey dussche nyezapamyathay. A tho yest dobro yako groch y yako Szjemya (ziemia? siemie?). A rzathko yako bob, A tho panu bogu polyeczam.” (Liber Benefic. T. III, str. 353—355).*

A. T.

(1) W dołączonej do tego aktu polskiego instrukcyi łacińskiej czytamy między innemi: „inistis *Slothuyni* invenies arborem alias *czisch*, dum sub isto movebitur, videlicet *na trzy stopy*, invenies *Kylyowi* et *Mothiky*, ibi Deum laudabis, quod quoris invenies.